

*Sygn. akt VI ACa 1061/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 8 maja 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)*

*Sędzia SA – Małgorzata Kuracka*

*Sędzia SO (del.) – Aleksandra Kempczyńska*

*Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa P. C.*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. w K. (poprzednio (...) Sp. z o.o. w W.), T. W. i B. C. (1)*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powoda i pozwanej (...) Sp. z o.o. w K.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 29 marca 2013 r.*

*sygn. akt XXV C 197/12*

**I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie trzecim w ten sposób, że: nakazuje B. C. (1) usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych P. C. poprzez usunięcie ze zbiorów archiwalnych dostępnych na stronie internetowej (...) danych osobowych P. C. zawartych w artykule pt. (...) przez usunięcie ze wskazanego artykułu nazwiska „C.” w każdej formie i wpisanie w to miejsce „C.”;**

**II. w pozostałej części apelację powoda oddala;**

**III. oddala apelację pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. (poprzednio (...) Sp. z o.o. w W.);**

**IV. zasądza na rzecz P. C. od B. C. (1) kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**V. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy P. C. a (...) Sp. z o.o. w K. wzajemnie znosi.**

*Sygn. akt VI A Ca 1061/13*

## UZASADNIENIE

Powód P. C. wniósł o nakazanie pozwanym (...) Spółka z o.o. w W. (poprzednio (...) Spółka z o.o. w W. i T. W. – redaktorowi naczelnemu(...) usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez usunięcie ze zbiorów

archiwalnych, dostępnych na stronie internetowej (...) danych osobowych powoda zawartych w artykule pt. (...), o zasądzenie od pozwanych solidarnie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł.

W dniu 28 stycznia 2013 r. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego wezwany został B. C. (2) – aktualny redaktor naczelny (...).

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej (...) spółce z o.o. w W. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez usunięcie ze zbiorów archiwalnych dostępnych na stronie internetowej (...) danych osobowych P. C. zawartych w artykule pt. (...); poprzez usunięcie ze wskazanego artykułu nazwiska „C.” w każdej formie i wpisanie w to miejsce C, zasądził od (...) Spółki z o. o. na rzecz P. C. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 22 stycznia 2002 r. w gazecie (...) ukazał się artykuł pt. (...) autorstwa B. K., w lipcu 2009 r. natomiast artykuł znalazł się w internetowym archiwum gazety. W chwili ukazania się artykułu powód był znaną osobą, pracował w (...) jako rzecznik prasowy. Miał częste kontakty z prasą, znał wielu polityków i dziennikarzy. Żona powoda również znała środowisko polityków i dziennikarzy.

W trakcie prac na artykule powód przebywał w areszcie tymczasowym. Nikt z powodem nie kontaktował się celem uzyskania zgody na opublikowanie jego danych osobowych. Autor artykułu jak i wydawca nie uzyskali również zgody prokuratury prowadzącej śledztwo na opublikowanie danych osobowych powoda. Autor artykułu skontaktował się z żoną powoda w domu. Rozmowa trwała bardzo krótko, żona powoda nie udzieliła autorowi żadnych istotnych informacji, nie wyraziła również zgody na cytowanie jej wypowiedzi, zresztą autor artykułu nie powołał się w artykule na rozmowę z żoną powoda.

Artykuł dotyczył nowych wątków w aferze (...) polegającej na wyprowadzeniu milionów złotych z (...) za pośrednictwem spółki (...), której prezesem był powód. W treści artykułu użyto kilkakrotnie danych osobowych powoda przedstawiając jako podejrzanego w sprawie.

Na początku lipca 2009 r. powód dowiedział się, że na portalu internetowym gazety (...) – wydanie archiwalne dostępny jest wspomniany wcześniej artykuł. Archiwum gazety (...) jest płatne, jednak darmowo ukazuje się część artykułu, w której dwukrotnie pada nazwisko powoda.

W dniu 18 stycznia 2010 r. powód zwrócił się do P. L. (1) – redaktora naczelnego o zaniechania naruszenia jego dóbr osobistych poprzez usunięcie ze zbiorów archiwalnych, dostępnych na stronie internetowej (...), jego danych osobowych w kontekście prowadzonej przeciwko niemu sprawy karnej. Redaktor naczelny w odpowiedzi na wystąpienie powoda, powołując się na zgodę prokuratora na ujawnienie danych osobowych powoda, stwierdził, że brak jest podstaw do zadośćuczynienia żądaniu powoda.

Prokuratura Apelacyjna w W. zwracała się do P. L. (1) – ówczesnego redaktora naczelnego (...) z pytaniami dotyczącymi, jak twierdziła redakcja gazety udzielonej przez Prokuraturę Apelacyjną zgodny na opublikowanie danych osobowych powoda. Redaktor naczelny jednak stwierdził, że informacje dotyczące tego, czy i w jakiej formie została wyrażona przez Prokuraturę zgoda może posiadać autor publikacji.

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2011 r. Prokuratura Apelacyjna w W. umorzyła śledztwo przeciwko powodowi podejrzanemu o to, że w okresie od 1 marca 2000 r. do stycznia 2001 r. w W. pełniąc funkcję prezesa zarządu (...) Spółki z o.o. będąc zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, nadużywając udzielonych mu uprawnień poprzez zawieranie fikcyjnych umów oraz doprowadzenie do zaksięgowania faktur VAT wystawionych na podstawie fikcyjnych umów, doprowadził do bezpodstawnego wyprowadzenia z majątku spółki kwoty nie mniejszej

niż 2.707.560 zł przez co wyrządził spółce (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 273 k.k. wobec stwierdzenia, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Artykuł pt. (...) jest nadal dostępny w internetowym wydaniu (...). Treść artykułu i użycie w nim danych osobowych powoda pozwalających jednoznacznie go zidentyfikować rodziło dla powoda wiele negatywnych następstw w sferze życia publicznego i prywatnego. Szczególnie uciążliwe były problemy powoda ze znalezieniem pracy, ponieważ fakt użycia jego nazwiska w kontekście afery (...) odstręczał potencjalnych pracodawców powoda.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo powoda zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie oznacza, że prasa przez czas trwania postępowań karnych nie mogła zajmować się sprawami i problemami, których te postępowania dotyczą. Zakaz wprowadzony przez powyższy artykuł odnosi się wyłącznie do danych osobowych i wizerunku osób, które w toczącym się postępowaniu karnym występują w różnych rolach procesowych. Zakaz publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób podejrzanych i oskarżonych w sprawie karnej ma na celu ochronę przed stygmatyzacją w warunkach, gdy do chwili wydania prawomocnego wyroku skazującego chroni taką osobę domniemanie niewinności. Podanie w środkach masowego przekazu danych osobowych oskarżonego, czy podejrzanego może narazić go na utratę dobrego imienia zanim jeszcze postępowanie karne zakończy się.

Rozpatrując skalę naruszenia dóbr osobistych powoda w przedmiotowym artykule Sąd Okręgowy zauważył, że ukazał się on w gazecie należącej do najbardziej poczytnych w kraju. Udział bowiem (...) pod względem czytelnictwa w rynku dzienników ogólnopolskich wynosi 13%, natomiast w rynku dzienników ogólnopolskich i lokalnych – 7%. Czytelnicy gazety, którzy są potencjalnymi użytkownikami archiwum gazety, ma bezpośredni wpływ na zwiększenie naruszenia dóbr osobistych powoda. Wobec tego, że w dacie przygotowywania przedmiotowego artykułu, powód był tymczasowo aresztowany, nie miał on możliwości, ani nawet szansy wyrażenia zgody na publikację jego danych osobowych. Ponadto z zeznań autora publikacji nie wynika, by starał się o uzyskanie zgody powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego na fakt naruszenia dóbr osobistych powoda nie ma wpływu to, że był on wówczas osobą publiczną pełniącą funkcję rzecznika prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Artykuł 13 ust. 2 prawa prasowego ma bowiem charakter bezwzględny w tym znaczeniu, że dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym, czy zalicza się ona do tzw. osób publicznych. Okoliczność, że osoba publiczna musi liczyć się z większą dostępnością do informacji na jej temat, z możliwością szerszej kontroli i krytyki jej poczynań, nie oznacza, że w przypadku, gdy przeciwko niej toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe jest ona pozbawiona ochrony, jaką przyznaje powyższy artykuł. Sąd Okręgowy powołując się na stanowisko judykatury podkreślił, że przepis ten nie pozwala na różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwani nie zdołali wykazać w toku postępowania, że stosownie do art. 13 ust. 3 prawa prasowego uzyskali zgodę właściwego prokuratora na opublikowanie danych osobowych powoda. Okoliczność ta nie została wykazana przede wszystkim zeznaniami autora publikacji B. K.. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nawet jeżeli zgoda prokuratury udzielona byłaby telefonicznie do informacja o tym z pewnością znalazłaby się w aktach sprawy, natomiast informacji takiej brak. Przy tej okazji Sąd Okręgowy wskazał na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z dnia 18 lipca 2011 r. (K 25/09), z którego wynika, że nie jest zgodny z konstytucją przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na zezwolenie prokuratora na ujawnienie danych osobowych osoby podejrzanej. Konsekwencją tego stanowiska była nowelizacja prawa prasowego ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r., którą dodany został ust. 4 art. 13, zgodnie z którym na postanowienie prokuratora o wyrażeniu zgody na publikację danych osobowych lub wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze przysługuje zażalenie. Bez względu jednak na to, czy w czasie powstania przedmiotowej publikacji wymagana była forma pisemna zezwolenia prokuratora, fakt jej udzielenia musiał mieć odzwierciedlenie w aktach prowadzonej sprawy. Pozwani nie wykazali, by przed ukazaniem się publikacji dane osobowe powoda były podane gdzie indziej, co stwarzałoby podstawy do uznania, że doszło do uchylecia zakazu, o którym mowa w art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwani T. W. i B. C. (1) nie mają legitymacji biernej w tym postępowaniu. Odpowiedzialność bowiem z tytułu naruszenia dóbr osobistych publikacją prasową ponosi jedynie redaktor naczelny, który decydował o publikacji artykułu. Redaktorem naczelnym decydującym o opublikowaniu przedmiotowego artykułu był P. L. (2).

Sąd uznał za uzasadnione roszczenie skierowane przeciwko wydawcy, on bowiem decyduje o charakterze gazet i innych publikacji wydawanych w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, decyduje o osobie redaktora naczelnego i poprzez niego ma wpływ na treść publikacji. Wydawca nie może zwolnić się od odpowiedzialności cywilnej wobec powierzenia czynności redakcyjnych innym osobom.

Co do podniesionego w sprawie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, Sąd Okręgowy podkreślił, że zarzut ten jest nieuzasadniony. Do roszczenia majątkowego powoda zastosowanie miał przepis art. 442 ind. 1 § 1 k.c. Bieg terminu określonego w tym przepisie dla powoda rozpoczął swój bieg w chwili dowiedzenia się przez niego o publikacji przedmiotowego artykułu i od tej daty do momentu wniesienia powództwa nie upłynęły trzy lata.

Odnośnie do żądania zasądzenia zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał jego zasadność częściowo. Ustalając wysokość kwoty odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia dla powoda Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonego dobra osobistego, okoliczności tego naruszenia, uciążliwość naruszenia i jego następstwa, skalę naruszenia dobra osobistego powoda. Sąd oparł się w tym zakresie na informacyjnym przesłuchaniu powoda i, jak stwierdził sąd pierwszej instancji, choć nie jest ono dowodem wskazuje na okoliczności bezsporne, te, o których mówił powód nie były kwestionowane przez pozwanych. Ponadto Sąd Okręgowy uchylił dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony wobec cofnięcia wniosku o jego przesłuchanie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiedli pozwana (...) Spółka z o. o. oraz powód.

Pozwana zaskarżając wyrok w części co do punktów 1, 2, 5 i 7 zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 i 3 ustawy Prawo prasowe poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwana nie posiadała zgody na opublikowanie pełnych danych osobowych powoda,
- art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że jedyną i wystarczającą przesłanką odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest bezprawność, podczas gdy niezbędną przesłanką jest również wina, ponadto zasądzona kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana,
- art. 442 ind. 1 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia majątkowego pomimo, że uległo ono przedawnieniu.

Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na okolicznościach nieudowodnionych, sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości.

Powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 38 ust. 1 w zw. z art. 7 ust.2 pkt. 7 w zw. z art. 25 ust. 1 i 4 ustawy Prawo prasowe poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że B. C. (1) nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda,

- art.24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwotą odpowiednią zadośćuczynienia jest kwota 15.000 zł.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i nakazanie pozwanemu B. C. (1) usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez usunięcie ze zbiorów archiwalnych dostępnych na stronie internetowej (...) danych osobowych P. C. zawartych w przedmiotowym artykule oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu, natomiast apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.**

Odnośnie do apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne zarzuty w niej podniesione.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że bezpodstawny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej, wszechstronnej nie przekraczającej granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że powód dowiedział się o istnieniu w dalszym ciągu w internetowym archiwum (...) przedmiotowego artykułu, w którym zawarte są pełne dane osobowe powoda wcześniej aniżeli w 2009 r. Nie może o tym świadczyć jedynie fakt, że na stronach internetowych artykuł ten ukazał się równoległe z wydaniem papierowym. W czasie, gdy ukazało się wydanie papierowe (...) z opublikowanym w niej artykułem powód był tymczasowo aresztowany, zatem zasadne jest twierdzenie, że wówczas powód nie mógł zapoznać się ani z wydaniem papierowym, ani też z jego wersją elektroniczną. Ponadto powód nie twierdzi, że w Internecie artykuł ukazał się w 2009 r., a jedynie, że w tym czasie dowiedział się o jego istnieniu w Internecie w dalszym ciągu. Zupełnie niezasadne jest stanowisko pozwanej zawarte w uzasadnieniu apelacji, a które zdaje się zmierzać do wykazania, że przed ujawnieniem publikacji w wydaniu internetowym z pełnymi danymi osobowymi powoda istniała już wersja papierowa, w której dane te funkcjonowały. Jak się wydaje pozwana podejmuje w ten sposób próbę wykazania, że podanie pełnych danych powoda w internetowym wydaniu przedmiotowej publikacji jest jedynie „cytatem” z wcześniejszej publikacji, co miałoby zwalniać ją z odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy z odpowiedzialności tej zwalniałoby pozwaną jedynie wcześniejsze ujawnienie danych osobowych powoda przez prokuratora, co mogłoby być uznane za uchylenie zakazu podawania pełnych danych osoby, przeciwko której prowadzone jest postępowanie przygotowawcze. Nie można uznać, jak tego chce pozwana, że w artykule zawarta jest wypowiedź prokuratora. Z treści „według prowadzącej sprawę Prokuratury Apelacyjnej dzięki podpisywaniu fikcyjnych umów C. wyprowadził z kierowanej przez siebie firmy co najmniej trzy miliony złotych” nie wynika, by można było tę wypowiedź przypisać jakiemukolwiek prokuratorowi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to jedynie wypowiedź autora publikacji sformułowana na podstawie informacji uzyskanych od prokuratury. Jednakże nawet, gdyby w rozmowie z dziennikarzem prokurator użył pełnego imienia i nazwiska podejrzanego, nie uprawniałoby to dziennikarza do podania tych danych w publikacji, a to ze względu na treść art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 lipca 2013 r. (I A Ca 251/13, Lex 1356565) wyraził pogląd, że zakaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, dotyczy wszystkich, także osób powszechnie znanych. Jeżeli jednak dane osób, przeciwko którym toczy się postępowanie są podane przez prokuratora publicznie, w oficjalnym wystąpieniu, dziennikarzowi wolno je umieścić w publikacji, bez ubiegania się o zgodę. Dziennikarz nie ma obowiązku w takich wypadkach sprawdzać, czy prokurator działał zgodnie z prawem. Taki sam status ma informacja podana przez rzecznika prasowego prokuratury.

Sąd Okręgowy słusznie również uznał, że B. K. nie uzyskał zgody Prokuratury na publikację danych osobowych powoda. Zeznania świadka, z których wynika, że skoro podał te dane w artykule, to musiał uzyskać zgodę Prokuratury nie dowodzą uzyskania takiej zgody. Rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, że, gdyby zgoda została udzielona, to z pewnością znalazłoby to odzwierciedlenie w aktach prowadzonego postępowania, nawet jeśli w czasie, gdy publikacja

ukazała się, nie była wymagana dla zgody na upublicznienie danych podejrzanego forma postanowienia. Braku zgody Prokuratury nie uzasadnia również fakt, że powód był osobą publiczną, co oznacza, że wskazanie nawet samego stanowiska, jakie wówczas zajmował przy jednoczesnym podaniu jedynie pierwszej litery jego nazwiska, powodowałoby, że czytelnik wiedziałby, o kogo chodzi. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, zakaz wynikający z art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe ma charakter bezwzględny i dotyczy on również osób publicznych. Ponadto należy zwrócić uwagę na treść zeznań świadka K., w których wyraził on pogląd, że fikcją byłoby w przypadku powoda podawanie jedynie pierwszej litery jego nazwiska, skoro wskazanie, jaką pełnił funkcję i tak „ujawniałoby” jego pełne dane.

Konsekwencją braku zasadności zarzutu naruszenia prawa procesowego jest nietrafność zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma racji pozwana twierdząc, że roszczenie majątkowe powoda uległo przedawnieniu. Twierdzeniom powoda, że o istnieniu w Internecie publikacji z jego danymi osobowymi dowiedział się w 2009 r. pozwana nie przeciwstawiła skutecznego dowodu przeciwnego. Fakt, że w ciągu pierwszych pięciu lat po opuszczeniu aresztu powód nie mógł znaleźć zatrudnienia, a potencjalni pracodawcy rezygnację z jego zatrudnienia uzasadniali dostępnymi w Internecie informacjami na temat toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego, nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczającym dowodem tego, że powód dużo wcześniej dowiedział się o dostępnym w archiwum internetowym (...) artykule z jego danymi osobowymi. Przytaczane przy tej okazji przez pozwaną orzeczenia Sądu Najwyższego, z których wynika, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności pokrzywdzony mógł zdobyć informacje co do osoby naruszającego dobra osobiste, zdaniem sądu drugiej instancji nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Powód nie miał obowiązku sprawdzania archiwum internetowego w poszukiwaniu ewentualnych publikacji z jego danymi osobowymi.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 24 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 i 3 ustawy Prawo prasowe. O braku zgody Prokuratury na opublikowanie danych osobowych powoda mowa była przy omawianiu zarzutu naruszenia prawa procesowego. Dodatkowo należy wskazać na uzasadnienie zarzutu naruszenia powyższego przepisu prawa materialnego, w którym pozwana wyraziła stanowisko, że mając na uwadze treść spornego artykułu i przedstawienie w nim powoda w kontekście zajmowanego wówczas przez niego stanowiska, w sposób oczywisty identyfikowany byłby przez każdego przeciętnego czytelnika, nawet gdyby nie były podane jego pełne dane osobowe. Należy w tym miejscu wskazać na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r. zapadłym w sprawie VI A Ca 961/11, że **zgody sądu lub prokuratora, o której mowa w art. 13 ust. 3 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe nie można domniemywać**. W konkretnych okolicznościach może się jednak zdarzyć, że bezprawność opublikowania danych zostanie wyłączona, a to wtedy, gdy dziennikarz powtórzył w publikacji informacje o postępowaniu karnym i dane osobowe oskarżonego, które wcześniej podał do publicznej wiadomości prokurator lub sąd w warunkach stwarzających podstawę do uznania, iż doszło do uchylecia zakazu, o którym mowa w tym artykule.

Odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. stwierdzić należy, że istotnie w judykaturze i piśmiennictwie przeważa stanowisko, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego, zarówno umyślna jak i nieumyślna. Zatem należy przyznać rację pozwanej, że dla uwzględnienia roszczenia z art. 448 k.c. nie jest wystarczające stwierdzenie bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego, ale również jego zawinione działanie. Jakkolwiek sąd pierwszej instancji istotnie nie wypowiedział się na temat zawinienia pozwanej, to jednak fakt zawinionego działania, chociażby w postaci niedbalstwa pozwanej, nie może budzić wątpliwości. Okoliczność, że pozwana nie posiadała zgody na opublikowanie danych osobowych powoda, a mimo to doszło do ich opublikowania w spornym artykule już sama w sobie powoduje, że należy przypisać pozwanej zawinione działanie. Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (dotyczy to także zaniechania). Zwracając uwagę na sferę przeżyć psychicznych działającego podmiotu, jednocześnie sprawcy bezprawnego czynu stawia się zarzut, że jego decyzja była

naganna w konkretnej sytuacji. Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się.

W niniejszej sprawie co prawda brak podstaw do przyjęcia, że pozwana chciała wyrządzić powodowi szkodę niemajątkową, niemniej jednak powinna była liczyć się z tym, że taki skutek publikacja wyrzuci dla powoda. W wyżej cytowanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny podkreślił, że wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. Wskazać również należy, że po umorzeniu postępowania wobec powoda, pozwana nie usunęła przedmiotowego artykułu z archiwum internetowego, jak również nie poinformowała opinii publicznej o zapadłym orzeczeniu.

Kwota zasądzzonego zadośćuczynienia nie jest kwotą wygórowaną. Dla sprecyzowania i przyjęcia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia uwzględnia się rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy – ocenianą obiektywnie, intensywność naruszenia – ocenianą obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego.

Przyjmując powyższe kryteria uznać należy, że zasądzona kwota 15.000 zł jest w tej sprawie kwotą odpowiednią. Jedyne rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I A Ca 1273/13, Lex 1441577). W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zachodzą okoliczności powodujące konieczność ingerencji w wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów, zdaniem sądu drugiej instancji, apelacja pozwanej nie jest zasadna.

Odnosnie do apelacji powoda, Sąd Apelacyjny uznał, że częściowo zasługuje ona na uwzględnienie w zakresie odpowiedzialności B. C. (1) za usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że odpowiedzialność taką ponosi jedynie redaktor naczelny, który pełnił tę funkcję w chwili ukazania się publikacji. Nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym odpowiedzialność taką ponosiłby P. L. (2), który w czasie ukazania się artykułu jako redaktor naczelny decydował o treści publikacji i dopuszczał ją do druku. Sąd Okręgowy jednak pomija fakt, że przedmiotem roszczenia jest usunięcie z przedmiotowej publikacji pełnych danych osobowych powoda i zastąpienie ich pierwszą literą jego nazwiska. Takiego upoważnienia nie można przyznać byłemu redaktorowi naczelnemu. Sprawa nie dotyczy bowiem zobowiązania do złożenia oświadczenia zawierającego przeproszenie powoda, a dokonanie czynności leżących jedynie w gestii osoby decydującej o treści publikacji, a więc redaktora naczelnego sprawującego obecnie taką funkcję.

Dlatego też apelacja powoda w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosnie do zarzutu powoda dotyczącego wysokości zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że jakkolwiek B. C. (1) jest osobą legitymowaną do dokonania zmian w przedmiotowych artykułach w zakresie, w jakim żądał tego powód, to jednak nie jest zasadne zasądzanie od niego zadośćuczynienia. Pozwany nie decydował bowiem o treści przedmiotowej publikacji, nie wyrażał zgody na upublicznienie w niej pełnych danych osobowych powoda.

Co do wysokości zasądzzonego od pozwanej (...) Spółki z o. o. Sąd Apelacyjny, o czym była mowa wyżej uznał, że kwota 15.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c.

***Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c.***